

Sygn. akt I ACa 88/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. L.**

przeciwko **D. B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt I C 736/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok i zasądza od pozwanego D. B. na rzecz powódki B. L. 2.000 (dwa tysiące) złotych;**

**II. oddala powództwo i apelację w pozostałej części.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo B. L. skierowane przeciwko D. B., w którym domagała się zasądzenia 200.000 zł zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych w toku postępowania w sprawie I C 426/12 Sądu Okręgowego w Łomży.

Ustalił jako okoliczność bezsporną, że powódka w kwietniu i maju 2002 r. pożyczyła od pozwanego łącznie 15.000 zł. W listopadzie 2002 r. na skutek wymuszających działań pozwanego napisała oświadczenie, że pożyczyła od niego 40.000 zł. Wierzytelność w kwocie 15.000 zł została na jego rzecz zasądzona w sprawie I Nc 63/03 Sądu Rejonowego w Ostrołęce. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z 16 stycznia 2009 r., sygn. akt II K 326/07, D. B. został skazany między innymi za to, że w okresie od maja 2002 r. do 21 marca 2003 r., działając w celu osiągnięcia

korzyści majątkowej, grożąc B. L. pozbawieniem życia i spaleniem stanowiących jej własność zabudowań, usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zmusił do złożenia 28 listopada 2002 r. oświadczenia, że pożyczyła od niego 40.000 zł, co nie miało miejsca, i żądał wydania tych pieniędzy.

W sprawie I C 426/12 Sądu Okręgowego w Łomży na rozprawie 25 września 2012 r. pozwany w toku składania wyjaśnień wnosił o odroczenie rozprawy i przeprowadzenie badań psychiatrycznych powódki oraz dowodu z zeznań świadka J. H. na okoliczność, jaką kobietą jest pani L.. Użył wobec niej określeń, że jest osobą „falszywą”, „zakłada sprawy”, „okrada ludzi i bazuje na oszustwie”, „każdego oskarża”, „kłamie”, „stara się wyłudzić pieniądze od osób pozwanych”. Wnosił także o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka o nazwisku D., który „widział i słyszał, jak G. przyjechali po pieniądze”. Wskazywał, że toczą się postępowania egzekucyjne z wniosku trzech banków i z jego wniosku, bo powódka nie spłaca zobowiązań. Stąd wywodził, że jest „zadłużona i oszukała wiele osób”, „jest oszustką”, „nabrała pieniądze między innymi w P.”. Wnosił o zbadanie powódki przez lekarza na okoliczność jej stanu zdrowia. Zeznając w charakterze strony podał, że pożyczył powódce w 2002 r. 15.000 zł, z której to sumy zwróciła mu 1.000 zł i jest mu jeszcze winna z odsetkami za 10 lat 30.000 zł.

9 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łomży wydał w sprawie I C 426/12 wyrok, którym na podstawie art. 23, 24 i 448 w związku z art. 415 k.c. zasądził od D. B. na rzecz powódki 20.000 zł. Ustalił, że pozwany m.in. nachodząc i ubliżając powódce, zastraszając, brutalnie ingerował w jej życie prywatne i rodzinne, czym naruszył jej dobra osobiste: cześć, dobre imię, godność, nienaruszalność mieszkania. Apelacje obu stron od tego wyroku zostały oddalone.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że z wniosku pozwanego toczy się przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne o zapłatę należności w wysokości 15.000 zł. Z odsetkami i kosztami pozostało do zapłaty 30.655,01 zł.

Kolejnym pozwem, zwróconym wskutek nieuiszczenia opłaty, powódka domagała się od pozwanego zadośćuczynienia. 2 marca 2012 r. złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na pomaganiu przez J. H. ustalonemu sprawcy przestępstwa uniknięcia odpowiedzialności. P. to zostało prawomocnie umorzone wobec braku danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Złożyła także zawiadomienie o popełnieniu przestępstw na jej szkodę i szkodę jej dzieci przez jej pełnomocnika I. Z.. P. to również zostało umorzone. Umorzeniem zakończyły się także postępowania z jej wniosku przeciwko J. H., któremu zarzucała, że została znieważona poprzez posłużenie się poufnymi informacjami, nadto utrudnianie postępowania karnego. We wszczętej przeciwko niemu przez B. L. sprawie cywilnej, w której dochodziła roszczeń w związku z niewywiązaniem się z umowy o prowadzenie sprawy dotyczącej oszustw poprzedniego pełnomocnika, Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo wyrokiem z 23 stycznia 2012 r. Sąd Apelacyjny zmienił tenże wyrok i zasądził na jej rzecz 5.970 zł, oddalił zaś powództwo o zapłatę 501.080 zł. W kolejnych sprawach wszczętych przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce przeciwko A. T. domagała się zasądzenia kwot 1.107.900 zł oraz 500.000 zł i renty. Pozwy zostały odrzucone z powodu braku jurysdykcji krajowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ocenił powództwo jako nieuzasadnione przyjmując, że naruszenie dóbr osobistych powódki nie było bezprawne. Wskazał wprawdzie, że użycie wobec powódki sformułowań, że jest osobą „falszywą”, „zakłada sprawy”, okrada ludzi i bazuje na oszustwie”, „każdego oskarża”, „kłamie”, „stara się wyłudzić pieniądze od osób pozwanych” narusza jej dobre imię (cześć zewnętrzną) i godność (cześć wewnętrzną), zatem dobra osobiste, które pozostają pod ochroną Konstytucji RP i konkretyzują się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku od innych. Dokonując analizy w aspekcie treści art. 216 i 212 k.k. ocenił, że naruszenie godności (zniewaga) polega z reguły na ubliżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie zaś dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska.

W dalszym ciągu wskazał na okoliczności wyłączające możliwość skorzystania z ochrony na podstawie art. 24 k.c., do których zaliczył działanie na podstawie przepisu lub w wykonaniu prawa podmiotowego, zgodę uprawnionego i nadużycie prawa podmiotowego. Zachowanie pozwanego ocenił w kategoriach wykonywania prawa podmiotowego – na uzasadnienie swej obrony w sprawie IC 426/12. Nie było jego celem naruszenie dóbr osobistych powódki, lecz uzasadnienie składanych wniosków dowodowych. Wypowiedzi skierował jedynie do sądu rozpoznającego sprawę i

zmierzały do przekonania go do swego stanowiska. Nie stanowią zatem karalnego zniesławienia ani naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. (tak SN w wyroku z dnia 3 maja 1968 r., I CR 163/68). Przytoczył też poglądy doktryny, zgodnie z którymi oświadczenia składane w postępowaniu sądowym naruszające dobra osobiste strony przeciwnej, mogą być uznane za bezprawne, jeśli zawierają fakty i oceny przedstawione ze świadomością ich niezgodności z prawdą.

Ocecił, że opinia wyrażona przez pozwanego mieściła się w granicach obowiązującego porządku prawnego. Czynności podejmowane w postępowaniach nie są z reguły bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego złamania przepisów procedury. Nadto przy ocenie bezprawności naruszenia należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie danej osoby, jej indywidualną miarę wrażliwości, ale także obiektywną reakcję społeczeństwa – przede wszystkim zaś poglądy rozsądnie i uczciwie myślących ludzi.

Powódka bardzo często występuje przeciwko różnym osobom z powodztwami, między innymi o ochronę dóbr osobistych, także przeciwko pozwanemu, domagając się zasądzenia ogromnych roszczeń pieniężnych. Składała także wiele zawiadomień o rzekomym popełnieniu przestępstw. To powoduje, że w odczuciu pozwanego, mogła być oceniana jako osoba, która pozywa ludzi, aby „wyłudzić” od niech znaczne sumy pieniężne. Powyższe chciał wykazać w postępowaniu w sprawie I C 426/12, dlatego składał stosowne wnioski chcąc dowieść, że zarzuty powódki są nieprawdziwe.

Dodatkowo Sąd ocenił, że pozwany słusznie mógł się czuć oszukany, gdyż powódka od ponad 10 lat nie wywiązała się wobec niego z wierzytelności zasądzonej orzeczeniem sądowym i jest mu winna ponad 30.000 zł. Analizując elektroniczny protokół rozprawy w sprawie I C 426/12, treść zapadłych w niej orzeczeń oraz ich uzasadnień ocenił, że składane przez pozwanego wnioski procesowe oraz ich forma nie były złożone dla obrazy powódki i w celu jej ośmieszenia, ale wynikały z chęci obrony pozwanego przed niesłusznymi, jego zdaniem, roszczeniami powódki, zważywszy na wysoką wartość przedmiotu sporu.

W nieformalnej apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła, że wyrok jest niesprawiedliwy i został wydany w oparciu o błędnie oceniony materiał dowodowy. W jej uzasadnieniu eksponowane jest poczucie krzywdy wywołanej działaniem pozwanego będącej przedmiotem oceny w sprawie karnej, w której został skazany za popełnione na jej szkodę przestępstwo, ale także bezprawnym użyciem w sprawie cywilnej zniesławiających ją określeń. Wskazywała także na wadliwość orzeczeń zapadłych w innych zainicjowanych przez nią sprawach, które zostały opisane w uzasadnieniu Sądu Okręgowego i opisała swoje czynności zmierzające do ich wzruszenia.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Mimo podniesionego na wstępie zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego apelacja nie zawiera żadnych skonkretyzowanych twierdzeń, które zmierzać mogłyby do jej podważenia. Skarżąca wyraża jedynie sprzeciw wobec treści opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozstrzygnięć zapadłych w sprawach, jakie toczyły się z jej udziałem. Tak skonstruowany zarzut nie może być uwzględniony. Przytoczone przez Sąd Okręgowy fakty z postępowań sądowych i prokuratorskich opierają się bowiem na dokumentach urzędowych, obdarzonych w związku z treścią art. 244 § 1 k.p.c. walorem pełnej wiarygodności co do okoliczności w nich stwierdzonych i są w istocie bezsporne. Kontestowanie ich przez powódkę, która postrzega niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcia procesowe jako przejaw indolencji i niezgodnego z prawem działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nie może zatem podważyć ich mocy dowodowej, w przypadku zaś orzeczeń sądowych mocy wiążącej (art. 365 § 1 k.p.c.). W apelacji brak jest przy tym nawet twierdzenia, że opisywane w niej, podejmowane przez powódkę środki prawne w celu ich wzruszenia, osiągnęły ten skutek. Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny podziela zatem w całości i uznaje za swoje.

Apelacja jest natomiast uzasadniona z tej przyczyny, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny prawnej przyjmując, że zachowanie pozwanego, w związku z którym powódka wystąpiła z rozpoznawanym w niniejszej sprawie roszczeniem,

polega na wykonywaniu prawa podmiotowego i z tej przyczyny jest pozbawione cechy bezprawności w rozumieniu art. 24 § 1 k.c..

Sąd Okręgowy trafnie wprawdzie przyjął, że użyte wobec powódki sformułowania, aczkolwiek nie wszystkie spośród przytoczonych w uzasadnieniu wyroku: „jest osobą fałszywą”, „zakłada sprawę”, „okrada ludzi i bazuje na oszustwie”, „każdego oskarża”, „kłamie”, „stara się wyłudzić pieniądze od osób pozwanych”, naruszają jej dobre imię w rozumieniu czci zewnętrznej i godność osobistą – cześć wewnętrzną, poczucie własnej wartości. Wśród wymienionych są bowiem określenia o charakterze neutralnym, przy tym prawdziwie opisujące zachowania powódki: „zakłada sprawę”, „każdego oskarża” – to ostatnie rozumiane jako pewne uogólnienie, ale jednak mające odzwierciedlenie w jej ponadprzeciętnej aktywności procesowej, kierowanej wobec osób, których wysnuwa nie zawsze uzasadnione zarzuty karne i nieuzasadnione bądź wygórowane roszczenia cywilne. Powódka może czuć się nimi dotknięta, gdyż każdy człowiek odczuwa przykrość, kiedy przypisuje mu się zachowanie będące w powszechnym odbiorze oceniane negatywnie, jako nękanie innych osób nieuzasadnionymi zarzutami karnymi bądź wygórowanymi roszczeniami cywilnymi. Trzeba jednak wskazać, że domagała się ochrony w związku z nazwaniem jej przez pozwanego „oszustką”, „osobą nieobliczalną” i „złodziejką” (pозew k. 2,4) i sprzeciw wobec uznania wyłącznie tych sformułowań jako użytych w wykonywaniu przez pozwanego prawa podmiotowego, zatem pozbawionych cechy bezprawności, zawiera się w apelacji. Sąd Apelacyjny ocenił ją jako uzasadnioną co do samej zasady, co skutkowało zmianą wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zgodnie z jej kierunkiem, jednak nie w pełnym zakresie.

Sąd Okręgowy trafnie na wstępie poczynionej oceny prawnej wskazał, że odpowiedzialność naruszciciela dobra osobistego jest uwarunkowana samą tylko bezprawnością naruszenia, zatem przesłanką o charakterze obiektywnym. W pewnym dysonansie z tym twierdzeniem stoją natomiast końcowe rozważania, w których odnosił się do elementu subiektywnego: usprawiedliwionej w jego ocenie na tle całokształtu opisanych w uzasadnieniu okoliczności oceny powódki przez pozwanego jako „osoby, która okrada ludzi i bazuje na oszustwie”, i „pozywa ludzi, aby wyłudzić od nich znaczne sumy pieniężne”, a przy tym nie wywiązuje się ze swojego zobowiązania względem niego, w związku z czym mógł się czuć oszukany.

Sąd Apelacyjny zgadza się, co do zasady, z tezą Sądu Okręgowego, że w przypadku postępowań sądowych zakres ochrony osoby dotkniętej naruszeniem dobra osobistego przez przeciwnika procesowego powinien być określany przy uwzględnieniu przysługującego mu prawa do sądu. Jest to również prawo chronione na poziomie konstytucyjnym (art. 45 Konstytucji RP), podobnie jak prawo poszanowania dóbr osobistych, w tym godności człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Strona w postępowaniu cywilnym, broniąc się przed kierowanymi wobec niej roszczeniami, może podnosić zarzuty w stosunku do strony przeciwnej, które mogą naruszać dobra osobiste, np. niewłaściwego postępowania w relacjach rodzinnych, towarzyskich, zawodowych, związanego z naruszeniem jej praw majątkowych, jak i niemajątkowych. Prawo do obrony w procesie cywilnym, podobnie jak inne prawa podmiotowe, nie jest jednak nieograniczone. Działanie w jego wykonywaniu kończy się bowiem w momencie, w którym bez rzeczywistej potrzeby procesowej strona postępowania wkracza w prawnie chronioną sferę dóbr osobistych innych osób. Nie sposób bowiem przyjmować, że osoba, która uzyskuje status strony procesowej, z tego tylko względu nie musi w toku postępowania przestrzegać w stosunku do przeciwnika obowiązujących wszystkich zasad przyzwoitego, zgodnego z prawem postępowania. Uzależnienie odpowiedzialności naruszciciela dobra osobistego od czynnika obiektywnego - bezprawności, powoduje, że nie ma znaczenia jego subiektywne przekonanie, że poprzez podnoszenie zarzutów zniesławiających może poprawić swoją sytuację procesową. Powyższe oznacza, że pozwany może, broniąc się przed roszczeniami strony powodowej, podnosić zarzuty zmierzające do unicestwienia jej żądania, w tym również godzące w jej dobra osobiste, ale tylko te, które są wywołane rzeczową potrzebą, nie zaś, będące poza materią toczącego się sporu, przy tym nieprawdziwe i zmierzające wyłącznie do postawienia jej w złym świetle. Tego rodzaju zachowanie w powszechnym odczuciu, a przede wszystkim w opinii ludzi obdarzonych autorytetem moralnym, uczciwie i rozsądnie myślących, do której odwoływał się także Sąd Okręgowy, nie może być tolerowane i powinno spotkać się z odpowiednią reakcją w sytuacji, gdy życzy sobie tego osoba nim dotknięta.

W sprawie IC 426/12 powódka dochodziła, uwzględnionego częściowo, do kwoty 20.000 zł, roszczenia wynikłego na tle naruszenia jej dóbr osobistych stwierdzonego wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Ostrołęce z 16 stycznia 2009

r w sprawie II K 326/07. Ustalone w postępowaniu karnym fakty – nękania, zastraszania powódki, naruszania jej miru domowego, stanowiły uzasadnienie podstawy faktycznej powództwa i wokół nich powinna koncentrować się materia sporu. Jakkolwiek stosunki między stronami były skomplikowane, a u podstaw tego (a przynajmniej wynika tak z materiału sprawy) leżał fakt niewywiązania się przez powódkę z zawartej z pozwanym umowy pożyczki, wieloletnie zaleganie z jej zwrotem nie upoważnia do przypisywania jej działań o charakterze przestępczym i formułowania uogólnionych zarzutów: nazywania jej „oszustką” i osobą, która „okrada” ludzi. Nie ma przy tym znaczenia, że takie mogło być istotnie przekonanie pozwanego ukształtowane na tle jego doświadczeń z niezwróconą dotychczas pożyczką. Odróżnić bowiem należy stosunek zobowiązaniowy, niewywiązanie się z którego pociąga za sobą sankcję cywilną i może spotkać się z moralną dezaprobatą, od przestępstwa, a do tego odwołują się użyte przez pozwanego określenia (oszukuje ludzi, wyłudza, okrada). Tymczasem pozwany ani nie wykazał tego, że powódka dopuściła się czynów tego rodzaju, ani rzeczowej potrzeby podnoszenia tej kwestii w postępowaniu w sprawie IC 426/12 Sądu Okręgowego w Łomży.

Z uwagi na obiektywizację odpowiedzialności w świetle art. 24 § 1 k.c. dla oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, nie ma znaczenia to, co podnosił Sąd Okręgowy w końcowej części uzasadnienia, a mianowicie, że nie było intencją pozwanego zniesławianie powódki, a jedynie obrona przed nieuzasadnionym, w jego ocenie i faktycznie wygórowanym roszczeniem. Pozwanego nie może także usprawiedliwiać nieznajomość prawa materialnego i reguł obowiązujących w procesie cywilnym, co mogło uzasadniać jego subiektywne przekonanie, że poprawi swoją sytuację procesową poprzez wykazanie „jaką osobą jest powódka”. Jakkolwiek była bowiem jego intencja, nie usprawiedliwia kierowania wobec przeciwnika procesowego zarzutów obiektywnie zniesławiających, przy tym nieprawdziwych i pozbawionych merytorycznego charakteru. Jej odcyfrowanie może rzutować jedynie na określenie rodzaju i stopnia zawinienia, co jest istotne w kontekście dochodzonego na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia. Nie ma natomiast znaczenia dla oceny bezprawności w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Odmienna ocena Sądu Okręgowego świadczy więc o jego naruszeniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione jest w związku z tym, ale tylko w niewielkim zakresie, dochodzone na podstawie art. 448 k.c. roszczenie pieniężne. Określając jego rozmiar Sąd Apelacyjny miał na względzie, że wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zasadniczymi kryteriami decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia są przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra oraz rozmiar doznanej krzywdy. Nie bez znaczenia jest także rodzaj winy i stopień nasilenia złej woli sprawcy naruszenia.

Nie deprecjonując dobra osobistego, jakim jest przypisana każdemu człowiekowi godność osobista i prawo do oczekiwania szacunku ze strony innych osób, trzeba mieć na względzie, że dobra osobiste układają się w pewną hierarchię, na szczycie której lokuje się życie i zdrowie. Uszczerbek w tych właśnie dobrach, zwłaszcza gdy wywołuje nieodwracalne konsekwencje, jest szczególnie dotkliwy i powinien być odpowiednio wysoko kompensowany. Krzywda powódki jest nieporównywalnie niższa. Naruszenie jej dóbr osobistych nie nastąpiło publicznie, jedynie w obecności sądu, który nie zbudował wszakże na tej podstawie swojego wyobrażenia o powódce jako osobie mającej cechy przypisywane przez pozwanego. Z całą zaś pewnością nie wywołało skutku, o którym mowa w apelacji, w postaci „oczernienia jej w opinii publicznej i pozbawienia zaufania publicznego dla danego środowiska niszczą moją nieskazitelna opinię”. Przykrość, której doznała, obiektywnie należy ocenić jako niezbyt dojmującą i przejściową.

Sąd Apelacyjny, dzieląc w tym zakresie ustalenia i ocenę Sądu Okręgowego, miał również na uwadze to, że pozwany nie działał w celu poniżenia i zniesławienia powódki, lecz przekazywał swoją emocjonalną ocenę, wywołaną wieloletnim konfliktem na tle finansowym, w którym i powódka zachowała się niewłaściwie, odmawiając zwrotu zaciągniętego u niego długu, nadto będąc wzburzony swoją ówczesną sytuacją procesową (powódka domagała się zasądzenia od niego kwoty 500.000 zł, które to żądanie zostało uwzględnione do kwoty 20.000 zł). Nie usprawiedliwia to wprawdzie jego zachowania wobec powódki, noszącego mimo wszystko cechę umyślnego postawienia nieprawdziwych, zniesławiających zarzutów, wskazuje jednak na potrzebę utrzymania należnej powódce

kompensaty w rozsądnych granicach. Żądana przez nią suma 200.000 zł jest w sposób oczywisty wygórowana i nie pozostaje w żadnej korelacji z doznanymszczerbkiem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sumą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. będzie 2.000 zł, którą to kwotę zasądził zmieniając w tej części na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu Okręgowego. W pozostałej części oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.